

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Sędziowie: SSO Justyna Andrzejczak

SSO Dorota Maciejewska-Papież (spr.)

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Macieja Nowaka

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 r.

sprawy **W. P. (1)**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk w zw. z art.64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 29 grudnia 2014r., sygn. akt. VI K 233/14

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art.63 § 1 kk, na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 27 stycznia 2013r do dnia 21 maja 2013r.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację prokuratora za oczywiście bezzasadną.
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat Joanny Gacek kwotę 516,60 tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym.
4. Zwalnia oskarżonego od uiszczenia kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za drugą instancję.

Dorota Maciejewska-Papież Sławomir Olejnik Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

W. P. (1) oskarżono o to, że w okresie od maja 2012r do 27 stycznia 2013r w P., w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu, Wydział IV Grodzki sygn. akt IV K 1944/07 z dnia 21.12.2007r, którą odbywał w okresie od 22.10.2007r – 25.10.2007r oraz w okresie od 01.07.2011 – 29.12.2011r, znęcał się fizycznie i psychicznie nad matką B. P. lat 81 wszczynając awantury pod wpływem alkoholu podczas których szarpał ją i popychał, wulgarnie i obraźliwie wyzywał oraz groził pozbawieniem życia, tj. o przestępstwo z art.207 § 1 kk w zw. z art.64 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2014 r., sygn. akt VI K 233/14 oskarżony W. P. (1) został uznany za winnego tego, że w dniu 27 stycznia 2013r. w P., w ciągu 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawiania wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne z zastosowaniem przemocy, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Poznaniu z dnia 21 grudnia 2007r. (sygn. IV K 1944/07) oraz wyrokiem Sadu Rejonowego w Poznaniu z dnia 3 października 2007r. (sygn. akt IV K 1430/07) naruszył nietykalność cielesną swojej matki B. P. w ten sposób, że szarpał ją i ciągnął po podłodze tj. popełnienia przestępstwa z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem oskarżonego uznano za winnego tego, że w dniu 27 stycznia 2013r. w P. znieważył swoją matkę B. P. w ten sposób, że wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za wulgarne i obraźliwe tj. popełnienia przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 216 § 1 k.k. wymierzono mu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Z kolei na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. i art. 87 k.k. Sąd Rejonowy połączył wyżej wymienione kary i wymierzył W. P. (1) karę łączną 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, póź. 223 ze zm.) zwolniono oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania i nie wymierzono mu opłaty.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez prokuratora i obrońcę oskarżonego.

Oskarżyciel publiczny we wniesionej apelacji zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, że W. P. (1) swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a jedynie przestępstw z art. 216 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., gdyż zachodzą nie dające się rozstrzygnąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków, a także ich obiektywnie dokonana ocena z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennego wniosku.

Powołując się na wskazane wyżej zarzuty oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu.

Z kolei **obrońca oskarżonego** wywiódł apelację, w której wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 7 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nie zastosowanie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego skutkujące przyjęciem, że oskarżony naruszył nietykalność cielesną swojej matki B. P. oraz znieważał wyzywając słowami uznanymi powszechnie za wulgarne, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy tego jednoznacznie nie potwierdza, a w szczególności zeznania pokrzywdzonej temu przeczą;
- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj. art. 4 kpk poprzez nie uwzględnienie przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie okoliczności dotyczących przyczyn powstawania konfliktów pomiędzy oskarżonym a B. P. oraz faktu, iż oskarżony na co dzień opiekował się swoją matką stanowiło okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego;
- obrazę prawa materialnego tj. art. 63 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie, co skutkowało nie zaliczeniem oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania od dnia 27 stycznia 2013 r. do dnia 21 maja 2013 r.

Z ostrożności procesowej, na wypadek ewentualnego nie uwzględnienia przez Sąd argumentacji przemawiającej za uniewinnieniem oskarżonego, zaskarżonemu wyrokowi obrońca oskarżonego zarzucił także rażącą niewspółmierność

kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 1 rok pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za czyn z art. 217 § k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz kary 12 miesięcy ograniczenia wolności za czyn z art. 216 1 k.k.

Podnosząc wspomniane wcześniej zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego W. P. (1) od zarzucanych mu czynów, jak i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. Joanny Gacek kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, które nie zostały opłacone nawet w części postępowaniu przed Sądem I instancji z uwzględnieniem ilości rozpraw, w których uczestniczył obrońca oraz udziału obrońcy w postępowaniu apelacyjnym w sprawie o sygn. akt XVII Ka 1398/13 Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. Joanny Gacek kosztów obron udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone nawet w części.

Natomiast w przypadku nie uwzględnienia przez Sąd zarzutów, które skutkowałyby uniewinnieniem oskarżonego, obrońca oskarżonego wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary, w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, zarówno za poszczególne czyny jak i kary łącznej, zaliczenie oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania od dnia 27 stycznia 2013 r. do dnia 21 maja 2013 r. ; zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. Joanny Gacek kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu, które nie zostały opłacone nawet w części w postępowaniu przed Sądem I instancji z uwzględnieniem ilości rozpraw, w których uczestniczył obrońca oraz udziału obrońcy w postępowaniu apelacyjnym w sprawie o sygn. akt XVII Ka 1398/13 Sądu Okręgowego w Poznaniu oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. Joanny Gacek kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone nawet w części.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie. Podobnie apelacja prokuratora okazała się nietrafna, przy czym należało ją uznać za oczywiście bezzasadną.

Należy zaznaczyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 k.p.k. Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Ponadto Sąd Okręgowy podziela stanowisko orzecznictwa, wskazujące, iż apelacja jest oczywiście bezzasadna, gdy już z jej treści wynika, że nie może być uwzględniona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2006 r., II AKa 79/06, Lex 208325, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 czerwca 2006 r., II AKa 103/06, Lex 204215). Zasadność lub bezzasadność apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane. Wskazane powyżej okoliczności uzasadniają określenie apelacji prokuratora za oczywiście bezzasadną zachodziły niewątpliwie w niniejszej sprawie.

Lektura akt sprawy prowadzi do konkluzji, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie, zgromadził dowody wystarczające dla jej rozstrzygnięcia i trafnie ustalił na tej podstawie, że oskarżony W. P. (1) wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona przypisanych mu występów. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd I instancji spełniała przy tym wszystkie wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Również uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiło jego kontrolę instancyjną. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się też występowania w niniejszej sprawie bezwzględnych podstaw odwoławczych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że żaden z apelujących nie podniósł, by postępowanie dowodowe w sprawie obarczone było brakami, by zgromadzony materiał dowodowy był niepełny, wybiórczy. Decydujące znaczenie ma zatem ocena owego materiału dowodowego.

Analiza tychże dowodów wskazuje, że Sąd I instancji nie popełnił w tym zakresie żadnych błędów. W sposób właściwy dokonał oceny zarówno wypowiedzi oskarżonego, jak i pokrzywdzonej B. P. oraz pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Owa ocena zasługuje na pełne poparcie nie ma zatem potrzeby czynienia w tym zakresie

ponownych szczegółowych rozważań, sprowadzałyby się to bowiem do powielenia wywodów Sądu Rejonowego. Należy zatem w tej materii odesłać do stosownej argumentacji wskazanej w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Prokurator owej oceny nie kwestionował, natomiast apelujący obrońca – poza przywołaniem obrazy art.7 kpk i art.5 § 2 kpk oraz art.4 kpk – nie wskazał, na czym dokładnie owa obraza miałaby polegać, nie wykazał w szczególności braku logiki w rozumowaniu Sądu Rejonowego, nie uwzględnił przez tenże Sąd wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (art. 410 k.p.k.). Uznając zatem, że obrońca takowych nieprawidłowości nie wykazał, poprzestając na zaprezentowaniu ogólnikowej oceny własnej, nie popartej przy tym żadnymi rzeczowymi argumentami, nie sposób uznać, że rzeczywiście Sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu tego zaskarżonego orzeczenia obrazy prawa procesowego we wskazanym przez apelującego zakresie.

Chybione są również zarzuty apelujących prokuratora i obrońcy, wskazujące na błędne ustalenia faktyczne.

Prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do konkluzji, że rację ma Sąd Rejonowy, wskazując, iż w przedmiotowej sprawie, opierając się na kompletnym materiale dowodowym, nie sposób jest wykazać, że w istocie doszło do znęcania się W. P. (1) nad B. P., albowiem treść zeznań świadków (dotycząca pozostałych sytuacji niż ta, która miała miejsca dnia 27.01.2013 r.) nie pozwala na jednoznaczne ustalenie jak przebiegały zdarzenia w okresie od maja 2012r. do dnia 27 stycznia 2013r. zatem, czy w istocie oskarżony dopuścił się czynu z art. 207 § 1 kk.

Osoby przesłuchane w przedmiotowej sprawie – prócz B. P. i W. P. (2) – nie były bezpośrednimi świadkami zajść, do których miało dochodzić w mieszkaniu zajmowanym przez oskarżonego i jego matkę przed zdarzeniem z dnia 27.01.2013 r., a jedynie czasami słyszeli odgłosy awantur i kłótni, do których dochodziło w tym mieszkaniu, bądź – w przypadku interweniujących funkcjonariuszy policji – przybywali na interwencję domową, a o przebiegu zdarzeń dowiadywali się z ogólnych relacji osób trzecich tudzież pokrzywdzonej.

Z wypowiedzi tychże świadków nie wynika, by oskarżony przejawiał wobec matki zachowania, które ze względu na rodzaj czy sposób działania mogłyby zostać uznane za „znęcanie się” w kategoriach prawno-karnych. Nie sposób na podstawie tych zeznań precyzyjnie odtworzyć ani kiedy dokładnie miały mieć miejsce owe awantury czy kłótnie, ani jaka była ich częstotliwość, ani jaki był ich przebieg.

To właśnie jedynie z zeznań samej pokrzywdzonej B. P. możliwe byłoby odtworzenie zdarzeń, do których miało dochodzić z udziałem oskarżonego w okresie od maja 2012 r., do dnia 27 stycznia 2013 r., ustalenie przebiegu awantur jakie miały miejsce w jej mieszkaniu, kto był ich inicjatorem. Tym samym tylko relacja B. P. mogła pozwolić na stwierdzenie czy w rzeczywistości była ofiarą zachowań swego syna W. P. (1), czy on miał nad nią pozycję przeważającą, czy dopuszczał się znęcania nad pokrzywdzoną (sam wiek pokrzywdzonej nie może być wyznacznikiem znamienia „znęcania się”).

Tymczasem, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nie sposób było uznać zeznań pokrzywdzonej B. P. za wiarygodny materiał dowodowy, ze względu na to, że jej relacja miała na celu wsparcie linii obrony przyjętej przez jej syna i uchronienie go przed odpowiedzialnością karną. Zasadnie więc Sąd Rejonowy uznał, iż można tylko przypuszczać, że W. P. (1) w okresie od maja 2012 r. do dnia 27 stycznia 2013 r. podejmował wobec B. P. takie zachowania, które ocenić można by było jako znęcanie się nad nią psychiczne i fizyczne, jednakże wobec treści wypowiedzi B. P. oraz braku innych dowodów, które mogłyby wskazywać na powyższą okoliczność, nie sposób było potwierdzić przypuszczeń, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 207 § 1 kk. Przypuszczenia czy prawdopodobieństwo nie wystarczają jednak do przypisania podsądnemu sprawstwa zarzucanego mu przestępstwa.

Mimo, że zeznania sąsiadów pokrzywdzonej wskazują, że z jej mieszkania dochodziły odgłosy awantur, w których dominował głos męski, to – jak już wskazano powyżej – jednocześnie brak jest dowodów na to, co było przyczyną owych nieporozumień oraz jak przebiegały, zaś B. P. od początku postępowania wskazywała (co znalazło odzwierciedlenie w jej przekazie) iż nie będzie zeznawała w sposób niekorzystny dla oskarżonego. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, wprawdzie sytuacja z maja 2012r (tj. interwencja policji i ogólnikowe wskazanie przez pokrzywdzoną, że oskarżony się awanturował) i lipca 2012r. (słyszane przez świadka V. N. odgłosy awantury z mieszkania pokrzywdzonej oraz przyjście pokrzywdzonej do mieszkania świadka i poinformowanie jej – bez

podawania szczegółów – o agresywnym zachowaniu oskarżonego) mogą rodzić przypuszczenie, iż oskarżony po opuszczeniu zakładu karnego, mógł w dalszym ciągu dopuszczać się negatywnych działań wobec swojej matki, czyli znęcać się nad nią psychicznie i fizycznie, jednakże pozostaje to wciąż w sferze domysłów, a brak jest dowodów wskazujących jednoznacznie, że oskarżony wszczywał awantury podczas których szarpał i popychał pokrzywdzoną, wulgarnie i obraźliwie wyzywał, czy też groził jej pozbawieniem życia, a tym samym by doszło do znęcania się nad B. P. przez W. P. (1). W związku z powyższym właściwie Sąd I instancji stwierdził, że brak jest pewności, iż zachowanie oskarżonego w rozważanym okresie czasowym wypełniło znamiona czynu zabronionego z art. 207 § 1 kk.

W przedmiotowej sprawie możliwym było kategoryczne i jednoznaczne ustalenie jedynie przebiegu zdarzenia z dnia 27 stycznia 2013 r. Rekonstrukcję wydarzeń w tym zakresie umożliwiają zeznania świadków R. P., M. Ł., D. I. oraz P. Ł., a także częściowo V. N., którzy byli naocznymi ich obserwatorami. To w kontekście tych zeznań słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że nie można było dać wiary zeznaniom pokrzywdzonej, również w zakresie, w którym opisywała zajście z dnia 27 stycznia 2013 r.

Wiarygodny materiał dowodowy pozwala przyjąć, bez cienia wątpliwości, iż tego dnia oskarżony naruszył nietykalność cielesną swojej matki - B. P. przez to, że szarpał ją i ciągnął po podłodze, a nadto znieważył ją wyzywając ją słowami wulgarnymi i obraźliwymi.

Zasadnie Sąd I instancji podkreślił, powołując się na stanowisko orzecznictwa, że istoty znęcania się nie wyczerpuje samo naruszenie nietykalności lub znieważenia (a tym bardziej wzajemne zniewagi i naruszenia nietykalności). Zadawanie cierpień moralnych, psychicznych osobie pokrzywdzonej w celu jej udręczenia, poniżenia lub dokuczenia albo wyrządzenia jej innej przykrości, bez względu na rodzaj pobudek nie będzie stanowiło „znęcania się” w rozumieniu art. 207 § 1 kk jeśli nie miały one charakteru działań „dotkliwych” i „ponad miarę”, a więc swą intensywnością wykraczających poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej, znieważenia, poniżenia, czy innego naruszenia czci pokrzywdzonego.

Taka właśnie sytuacja zachodziła w przedmiotowej sprawie, albowiem zachowanie W. P. (1) w dniu 27 stycznia 2013 r. nie było na tyle dotkliwe (tj. ponad miarę) oraz nie wykraczało poza granice zwyczajnego naruszenia nietykalności fizycznej czy znieważenia. Intensywność zachowań oskarżonego nie wypełnia znamion przestępstwa znęcania lecz znamiona występku z art. 217 § 1 kk popełnionego w warunkach recydywy określonej art. 64 § 1 kk. (ustalenia Sądu Rejonowego w kwestii spełnienia przesłanek określonych art. 64 § 1 kk. nie budzą wątpliwości, nie były podważone przez żadną ze stron) oraz art. 216 § 1 kk. Rozważania prawne Sądu Rejonowego, poświęcone subsumcji ustalonego stanu faktycznego są prawidłowe i zasługują na uwzględnienie w całej rozciągłości. Nie zachodzi potrzeba rekapitulowania argumentacji Sądu Rejonowego w tym zakresie, wobec czego Sąd Okręgowy również w tym miejscu odsyła do uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, iż argumenty apelujących kwestionujące ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i dokonaną na jej podstawie rekonstrukcję wydarzeń stanowią jedynie ogólnikową polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, szczegółowo przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie znajdują potwierdzenia zarzuty apelacyjne dotyczące naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 4, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk.

Odnosząc się do kwestii obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. stwierdzić trzeba, iż oczywistym jest, że nie dające się usunąć wątpliwości zawsze rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Reguła in dubio pro reo wchodzi jednak w rachubę jedynie wtedy, gdy – jak wskazuje na to brzmienie wspomnianego przepisu – pojawią się wątpliwości "nie dające się usunąć". Dlatego dla oceny, czy został naruszony zakaz wynikający z art. 5 § 2 k.p.k., nie są istotne wątpliwości tego rodzaju zgłaszane w apelacji ale wyłącznie to, czy sąd meriti rzeczywiście powziął wątpliwość co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na niekorzyść oskarżonego, albo też czy w świetle materiału dowodowego danej sprawy wątpliwość taką powinien powziąć.

W przedmiotowej sprawie, w kontekście poczynionych ustaleń i rozważań, należy uznać, iż wątpliwości takowe zasadnie zostały podjęte co do postępowania oskarżonego wobec matki w okresie od maja 2012r do 27.01.2013r (za wyjątkiem zdarzenia, którego świadkami byli sąsiedzi, a które skutkowało przypisaniem występku z art.217 § 1 kk i art.216 § 1 kk). Jedynie przypuszczenia, iż oskarżony mógł w tym okresie zachowywać się wobec matki w sposób, który penalizowany jest ustawą Kodeks karny, nie mogło przełożyć się na przypisanie oskarżonemu sprawstwa przestępstwa z art.2067 § 1 kk czy jakiegokolwiek innego.

Natomiast w odniesieniu do opisanych wydarzeń z dnia 27.01.2013r nie sposób przyjąć, by istotnie sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego dokonując niekorzystnych dlań domniemań. Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych na podstawie swobodnej oceny dowodów, mając w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na jego niekorzyść, poddając je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniem logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykroczył zatem poza ramy określone art. 7 k.p.k.

Powtórzyć należy, iż ocena zebranych dowodów (zeznań wskazanych świadków oraz zebranych dokumentów) dokonana przez Sąd I instancji jest całkowicie prawidłowa i zasługuje na pełną aprobatę, w przeciwieństwie do argumentów obrońcy oskarżonego, które dokonują tejże oceny w sposób ogólnikowy, wybiórczy i jednostronny, w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego.

W przedmiotowej sprawie nie doszło też, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, do obrazu przepisów postępowania poprzez nie uwzględnienie przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zgromadzonych w sprawie okoliczności dotyczących przyczyn powstawania konfliktów pomiędzy oskarżonym a B. P. oraz faktu, iż oskarżony na co dzień opiekował się swoją matką, a stanowiło okoliczności przemawiające na jego korzyść. Zdaniem Sądu II instancji dla oceny działania W. P. (1) nie mają kluczowego znaczenia przyczyny powstawania konfliktów między nim a pokrzywdzoną, albowiem w żaden sposób nie usprawiedliwia to jego bezprawnego zachowania zaprezentowanego dnia 27.01.2013r, którego dopuścił się wobec osoby najbliższej – własnej matki, w dodatku starszej i schorowanej, której opieką nota bene miał się zajmować.

Żadnych zastrzeżeń nie można czynić Sądowi I instancji również w zakresie ukształtowanej kary.

Tylko tytułem przypomnienia wskazać należy, iż zgodnie z art. 438 pkt 4 kpk orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia rażącej niewspółmierności kary lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd odwoławczy jedynie wtedy umocowany jest do ingerencji w zaskarżone orzeczenie, kiedy stwierdzone zostanie, iż orzeczona kara nosi cechy rażąco niewspółmiernej reakcji karnej, czy to w aspekcie jej surowości czy też łagodności. Innymi słowy, zaskarżone orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie dostrzeżenia rażącego naruszenia reguł wymiaru kary opisanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. i art. 54 § 1 k.k. Zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 7-8/1985, poz. 60, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1345555, jak i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 września 2012 r., II AKa 269/12, LEX nr 1236120). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należyte stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Należy dodać, że kara pozbawienia wolności może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową zarówno z powodu nadmiernej jej

wysokości, jak i z powodu nieorzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (wyrok SN z 9 stycznia 1973 r., V KRN 474/72, OSNKW 1973/6/76).

Strona postępowania nie może zatem skutecznie dochodzić swoich racji przed Sądem II instancji w sytuacji, gdy nie doszło do kwalifikowanego, bo aż rażącego, rozminięcia się rodzaju czy też rozmiaru kary z wymogami sprawiedliwości.

Powyższe wskazania musi mieć na uwadze Sąd odwoławczy zarówno w odniesieniu do badania kwestii ukarania sądownego w aspekcie ogólnym, jak również w aspekcie poszczególnych stosowanych bądź niestosowanych środków reakcji karnej.

Kluczowym jest zatem stwierdzenie, czy w sprawie wystąpiły okoliczności, których Sąd I instancji kształtując wymiar kary nie wziął pod uwagę, lub też, czy ustalone przez tenże Sąd okoliczności mają takie znaczenie i ważkość, których orzeczona kara bądź nie uwzględnia w ogóle, bądź uwzględnia je w stopniu niedostatecznym.

W ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, iż kreując wymiar represji karnej wobec oskarżonego Sąd I instancji uwzględnił wszelkie dyrektywy oraz zasady jej kształtowania i przedstawiona w tym zakresie w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia argumentacja zasługuje na pełne poparcie.

Zarówno kary wymierzone za poszczególne przypisane oskarżonemu przestępstwa, jak i orzeczona kara łączna odpowiadają wszystkim ustawowym dyrektywom ich wymiaru, a w szczególności są adekwatne do stopnia społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony. Sąd I instancji należycie przeanalizował i uwzględnił przy tym wszystkie ujawnione w rozpoznawanej sprawie okoliczności obciążające, jak i łagodzące.

Sąd Okręgowy podzielił też stanowisko Sądu I instancji, że brak było podstaw, by wykonanie wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesić. Zważywszy na dotychczasową karalność oskarżonego (za liczne przestępstwa z art. 207 § 1 kk popełnione na szkodę B. P.) przyjęcie pozytywnej prognozy wobec oskarżonego stanowiłoby wyraz nieuzasadnionej tolerancji wobec zaprezentowanych przez niego poczynań i nie byłoby wystarczające dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Właśnie w tego rodzaju sytuacjach zarówno oskarżony, jak i społeczność winni otrzymać jasny sygnał, że lekceważenie po raz kolejny ustalonych norm spotka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości.

W związku z powyższym, w opinii Sądu Okręgowego w pełni racjonalnym jest uznanie, iż karą właściwą w świetle prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary, adekwatną do stopnia zawinienia i spełniającą zasadę sprawiedliwej odpłaty jest wymierzona przez Sąd I instancji kara łączna 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności bez dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania, na która składają się słuszne i prawidłowe kary jednostkowe.

Jedynym słusznym argumentem obrońcy oskarżonego okazał się ten dotyczący obrazu art.63 § 1 kk.

Zgodnie z jego brzmieniem, na poczet orzeczonej kary zalicza się okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zaokrąglając do pełnego dnia, przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności, dwóm dniom kary ograniczenia wolności lub dwóm dziennym stawkom grzywny.

Bezspornym jest, iż w toku niniejszego postępowania stosowny był wobec oskarżonego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania i to w okresie od dnia 27.01.2013r do dnia 21.05.2013r.

Zaskarżony wyrok nie zawiera nie zawiera rozstrzygnięcia co do zaliczenia tymczasowego aresztowania na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności.

Wobec powyższego należało zmienić zaskarżony wyrok i na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet wymierzonej oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności zaliczyć okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 27.01.2013r do dnia 21.05.2013r.

Nie dopatrując się zarazem innych okoliczności nakazujących ingerencję w treść orzeczenia Sąd Okręgowy, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Na podstawie §2 ust. 1-3 w zw. z §14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., nr 163, poz. 1348) zasądzono na rzecz adwokat Joanny Gacek kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Orzeczenie o kosztach obrony za postępowanie do chwili wydania zaskarżonego wyroku winno stać się przedmiotem rozważań Sądu Rejonowego w trybie art.626 kpk.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art.634 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) - mając na względzie sytuację majątkową oskarżonego i jego ograniczone możliwości zarobkowe w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności zwolniono oskarżonego od uiszczenia tychże należności uznając, iż stanowiłyby one dla oskarżonego nadmierną uciążliwość

Dorota Maciejewska-Papież Sławomir Olejnik Justyna Andrzejczak